

Michał Kiesiński, dyrektor Departamentu Rozwoju, EIB SA

Ubezpieczenie budowy bloków na parametry nadkrytyczne - uwagi wprowadzające

Obok obszaru prawnego i finansowego ubezpieczenie budowy bloku energetycznego jest jednym z filarów decydujących o bezpieczeństwie i powodzeniu planowanego przedsięwzięcia. Praca nad modelem zabezpieczenia inwestycji przed szeregiem ryzyk, które mogą uniemożliwić lub znacząco zakłócić jej realizację powinna rozpocząć się długo przed tzw. „wbiciem pierwszej łopaty”.

■ „Mądry Polak przed szkodą”

Pierwsze działania zmierzające do opracowania modelu ubezpieczenia należy podejmować już na etapie przygotowywania studium wykonalności i opłacalności inwestycji. Niniejsze jest szczególnie istotne gdyż rozwiązania ubezpieczeniowe są powiązane z innymi istotnymi kwestiami pozostającymi we wzajemnej korelacji, w tym dotyczących relacji między inwestorem, a wykonawcą oraz innymi zaangażowanymi podmiotami (podwykonawcami, dostawcami, niezależnymi doradcami i inżynierami), zakresu i podziału kompetencji i odpowiedzialności stron, a także wzajemnych praw i obowiązków.

Działania zmierzające do należytego zabezpieczenia inwestycji powinny rozpoczynać się od identyfikacji ryzyk jakie mogą negatywnie wpłynąć na realizowane przedsięwzięcie. Kolejnym krokiem jest rozstrzygnięcie, które ryzyka mogą być asekurowane w ramach dostępnych na rynku instrumentów ubezpieczeniowych, a które z ryzyk wymagają zabezpieczenia w innej formie (np. gwarancje, kary umowne, odpowiedzialność umowna). Następnie kluczowe jest rozstrzygnięcie, która ze stron (inwestor vs wykonawca) i w jakim zakresie powinna być odpowiedzialna za obszar ubezpieczeń.

W kolejnym etapie ważne jest ustalenie szczegółowych postanowień umownych regulujących wymagania ubezpieczeniowe wobec stron kontraktu na realizację inwestycji oraz wzajemne obowiązki i zasady współpracy przy realizacji zawartych ubezpieczeń. Etap ten w przeszłości często był bagatelizowany, a postanowienia umowne ograniczały się do lakonicznych stwierdzeń, czy ogólnych wymagań. W praktyce rodziło to szereg trudności i nieporozumień w newralgicznym momencie, w którym inwestycja dotknięta była szkodą. Aktualnie zarówno inwestorzy, jak i wykonawcy zdając sobie sprawę z wagi zagadnienia, coraz większą wagę przykładają do szczegółowego uregulowania w umowie kwestii ubezpieczeniowych.

Na bazie wypracowanych rozwiązań modelowych następuje proces wyłonienia ubezpieczyciela. Ze względu na charakter inwestycji, źródło finansowania lub cechy kwalifikowane inwestora następuje to często w drodze procedur przewidzianych ustawą Prawo zamówień publicznych.

Zwieńczeniem wysiłków zmierzających do należytego ubezpieczenia inwestycji nie jest bynajmniej podpisanie polisy ubezpieczeniowej, a stanowi to dopiero preludium do dalszych działań, w szczególności polegających na monitorowaniu ryzyka w trakcie budowy i likwidację ewentualnych szkód powsta-

łych podczas realizacji prac budowlano-montażowych.

■ „Kup Pan polisę”

W przypadku dużych inwestycji, w tym w sektorze energetycznym stało się już regułą, że nad obszarem ubezpieczenia pieczę sprawuje sam inwestor aranżując ochronę dla wszystkich uczestników biorących udział w realizowanym przedsięwzięciu (tzw. owner's controlled insurance programme). Takie podejście znajduje swoje źródło w trzech fundamentalnych kwestiach. Po pierwsze: nowy blok pod oddaniem do eksploatacji ma generować dla inwestora określone przychody i zyski. Regułą rynku ubezpieczeniowego jest zasada, iż ubezpieczenie strat (tzw. utraty zysku) inwestora w wyniku opóźnienia w zakończeniu inwestycji na skutek szkody w przedmiocie realizowanych prac (ALoP/DSU) może być zawarte wyłącznie przez inwestora, który jednocześnie aranżuje ubezpieczenie realizowanych prac. Po drugie inwestorzy dostrzegają ryzyko związane z sytuacją, w której „wykonawca schodzi z placu budowy wraz z ubezpieczeniem”. W przypadku przerwania przez wykonawcę prac w związku np. z utratą płynności, upadłością czy wypowiedzeniem umowy z dnia na dzień - inwestor może pozostać z inwestycją, na którą poczynił

wielomilionowe nakłady, a która nie jest w ogóle chroniona. Po trzecie, rozwiązanie, gdzie w ramach jednej polisy ubezpieczone są wszystkie części składające się na przedmiot inwestycji oraz wszyscy zaangażowani wykonawcy, zapobiega w razie powstania szkody ewentualnym sporom pomiędzy wykonawcami i ich ubezpieczycielami.

■ „Ubezpieczmy to, bo nie wiemy czy się powiedzie”

Budowa bloku elektroenergetycznego o dużej mocy jest przedsięwzięciem komercyjnym, obliczonym na generowanie określonych zysków dla inwestora. Im większy i sprawniejszy blok, tym wyższe spodziewane zyski. Oczekiwania inwestorów oraz wynikająca z konkurencji wewnętrzna presja na obniżanie kosztów celem podniesienia rentowności przedsięwzięcia oraz wyśrubowywanie parametrów technicznych oferowanych rozwiązań, rodzą po stronie wykonawców konieczność sięgania po nowe, niesprawdzone jeszcze technologie, materiały, itp. To z kolei rodzi poważne trudności w pozyskaniu dla tego typu ryzyka adekwatnej ochrony ubezpieczeniowej. Wynika to z tego, że ryzyko innowacyjności czy działalności badawczo-rozwojowej nie poddaje się stosowanym przez Ubezpieczycieli metodom jego oceny i wyceny na bazie doświadczeń historycznych i modeli opartych na teorii wielkich liczb. W tym względzie należy się kierować regułą, że im Ubezpieczyciel będzie lepiej rozumiał ryzyko, tym chętniej będzie zainteresowany jego asekuracją za atrakcyjniejszy dla Inwestora poziom składki ubezpieczeniowej.

■ Jak powinno wyglądać ubezpieczenie budowy nowego bloku energetycznego?

Postawom ubezpieczeniem jest ubezpieczenie prac budowlanych od wszystkich ryzyk (CAR/EAR), w ramach którego ubezpieczyciel gwarantuje środki na pokrycie kosztów usunięcia skutków

ewentualnych szkód w realizowanych pracach. Pomimo tego, iż większość ubezpieczycieli w Polsce oferuje ubezpieczenie na bazie tzw. „standardu monachijskiego”, to często ogólne warunki poszczególnych ubezpieczycieli wykazują daleko idące rozbieżności. Popularność obecnie zdobywa model tzw. polisy B&O / BOT, w ramach której ubezpieczeniem objęty jest także pierwszy okres (1-2 lata) eksploatacji inwestycji. Podstawową korzyścią skorzystania z takiego rozwiązania jest płynne przejście ubezpieczenia z fazy inwestycyjnej w fazę eksploatacyjną.

Jeżeli inwestycja ma na siebie w przyszłości zarabiać i generować przychody/zyski powinno być zawarte ubezpieczenie strat inwestora w wyniku opóźnienia w zakończeniu inwestycji na skutek szkód w realizowanych pracach (ALoP/DSU). Ubezpieczenie to jest wręcz niezbędne, jeżeli budowa nowego bloku jest finansowana ze środków zewnętrznych, gdyż zabezpieczenia splotu ewentualnych zobowiązań w kryzysowej sytuacji, w której inwestycja jest opóźniona ze względu na poważną szkodę powstałą podczas jej realizacji.

Istotnym ryzykiem, które należy uwzględnić konstruując program ubezpieczenia, są szkody które mogą dotknąć istotne składniki podczas ich transportu na teren budowy. Często bowiem są one sprowadzane z odległych miejsc na ziemi. Ryzyko szkód w transporcie asekurowane jest w ramach ubezpieczenia mienia w transporcie Cargo. Uszkodzenie lub utrata istotnych składników podczas transportu może z kolei wpłynąć na znaczne opóźnienie realizowanego przedsięwzięcia. Na taką okoliczność powinno być zawarte ubezpieczenie strat inwestora powstałych w wyniku opóźnienia w zakończeniu inwestycji na skutek szkód w transporcie (MDSU).

Podstawowym elementem programu ubezpieczenia inwestycji jest także ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej. W tym względzie nie ma jednak jednego wypracowanego modelu i w zależności od potrzeb wystarczające jest wykupienie tzw. Sekcji II w ramach ubezpieczenia

CAR/EAR lub poprzestanie na wymogu posiadania przez wykonawcę ogólnego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wymaganego od wykonawcy. Często zawierane jest także podstawowe ubezpieczenie na wypadki powstałe na terenie budowy obejmujące wszystkie zaangażowane podmioty. Rzadziej inwestorzy decydują się przejść w całości gestię ubezpieczeniową w odniesieniu do ubezpieczenia OC.

Istotnym ryzykiem związanym z realizacją takiego przedsięwzięcia jak budowa dużego bloku energetycznego - jest ryzyko zanieczyszczenia czy to samego terenu budowy, czy obszaru znajdującego się w sąsiedztwie terenu budowy. Dlatego też coraz częściej obligatoryjnym elementem programu ubezpieczenia inwestycji jest specjalistyczne ubezpieczenie odpowiedzialności środowiskowej. W ramach tego ubezpieczenia pokrywane są nie tylko szkody w znaczeniu cywilistycznym, ale przede wszystkim odpowiedzialność administracyjna zarówno jeżeli zanieczyszczeniu uległ teren, na którym prowadzone są prace, jak i teren sąsiadujący, zarówno jeżeli zanieczyszczenie miało charakter nagły, jak i postępujący. □



Michał Kiesiński
- radca prawny,
broker ubezpieczeniowy i reasekuracyjny, od początku kariery zawodowej związany z branżą ubezpieczeniową, uzna-

ny ekspert specjalizujący się w usługach doradczych dla sektora przemysłowego, energetycznego, budowlanego. Aktualnie dyrektor Departamentu Rozwoju w EIB SA. Posiada doświadczenie w projektowaniu i realizacji programów ubezpieczenia największych inwestycji budowlano-montażowych, w tym dla budowy bloku energetycznego 858 MW w Elektrowni Bełchatów (Grupa PGE), bloku 1075 MW w Elektrowni Kozienice (Grupa ENEA), 2 bloków 900 MW w Elektrowni Opole (Grupa PGE).